

13.05.2020, 11:14 Wrocław (PAP)

Legnica/ Po południu zarzuty dla mężczyzny podejrzanego o postrzelenie kobiety

Zarzut usiłowania zabójstwa zamierza w środę popołudniu postawić prokuratura mężczyźnie, który we wtorek w Legnicy postrzelił kobietę. Ranna przebywa w szpitalu; jej stan jest krytyczny.

Do tragicznych w skutkach wydarzeń doszło we wtorek w Legnicy na osiedlu "Kopernik". Prokurator Rejonowy w Legnicy Radosław Wrębiak powiedział w środę PAP, że ofiara i napastnik znali się i wcześniej łączyła ich relacja uczuciowa. "Pracowali razem w jednym z zakładów w Legnicy; relacja, która ich łączyła zakończyła się na przełomie kwietnia i maja, mężczyzna nie chciał się z tym pogodzić" - mówił prokurator.

Według ustaleń śledztwa, mężczyzna czekał na kobietę pod blokiem, w którym mieszkała. W klatce schodowej oddał do niej dwa strzały, w tym jeden w głowę. Broń, którą się posługiwał to replika rewolweru z XIX w. "To broń czarnoprochowa, ze wstępnych ustaleń wynika, że nie trzeba mieć na nią pozwolenia" - powiedział prokurator Wrębiak.

Mężczyzna po oddaniu strzałów zadzwonił na policję i poinformował, że zabił kobietę. Następnie wsiadł do samochodu i odjechał. Policja ujęła go w lesie pomiędzy Chocianowem a Bolesławcem. Prokurator powiedział, że w akcji uczestniczył policyjny negocjator, który skłonił napastnika do poddania się.

Kobieta trafiła do szpitala, gdzie przeszła operację. Prokurator Wrębiak przekazał PAP, że jest ona w stanie krytycznym.

Mężczyzna ma zostać doprowadzony do prokuratury około godziny 13. Usłyszy zarzut usiłowania zabójstwa. Za ten czyn grozi nawet dożywocie. (PAP)

Autor: Piotr Doczekalski

pdo/ lena/

 Copyright